

Bóg nie ma względu na osoby

Chyba właśnie takie są oczekiwania wszystkich ludzi; jesteśmy przekonani, że Pan Bóg wszystkich kocha jednakowo, jak swoje dzieci. Po co więc mówić, że *Bóg nie ma względu na osoby*, jeśli wszystkich kocha, jak leci... Jednak św. Piotr z tej nieogarnionej całości wyszczególnia tych, którzy *boją się Boga i postępują sprawiedliwie*. Człowiek przecież może odrzucić Boga, może tak żyć, jakby Boga nie było. Może nie liczyć się ani z Jego istnieniem, ani z Jego nauką zawartą w przykazaniach, w Ewangelii, w nauczaniu Kościoła. Może odrzucać jakikolwiek wpływ Pana Boga na swoje życie, na życie własnej rodziny, może odrzucać dar Bożego zbawienia. Wiemy, że takich ludzi jest całkiem sporo. Czy Pan Jezus weźmie pod uwagę *same tylko papiery* tak wielu chrześcijan, że zostali ochrzczeni, że byli u I Komunii Świętej, że przyjęli sakrament bierzmowania, nawet mają ślub kościelny, ba! przyjmują kolędę... Czy to wystarczy, jeśli nie idzie za tym praktykowanie wiary w Boga: codziennie, w niedziele i święta oraz proste życie chrześcijańskie poparte świadectwem wiary? Pan Jezus powiedział: *celnicy i nierządnicę wyprzedzają was do Królestwa Bożego*. Wyprzedzają nie dlatego, że byli celnikami i nierządnicami, ale dlatego, że w pewnym momencie otwarli się na przemieniającą moc łaski Bożej, że przeżyli swoje nawrócenie. To wszystko jest jeszcze przed nami.

[prob.]